

Prof. dr hab. Jan Szambelańczyk

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu

Stabilność systemu bankowego a paradygmat bankowości

Wprowadzenie

Sekularny trend rozwoju cywilizacji dowodzi sukcesywnego wzrostu roli pieniądza, instrumentów i rynków finansowych w obrocie gospodarczym. Ostatnie stulecie charakteryzuje zaś bezprecedensowa dynamika wzrostu obrotów finansowych, w tym zwłaszcza tych, za którymi nie następuje żaden przepływ towarów czy usług materialnych. Na niespotykaną w historii skalę rozwija się handel ryzykiem – jako swoistym towarem na rynku globalnym – a banki coraz mniej przypominają nobliwe instytucje, w których dokonuje się dyskretnych transakcji finansowych. Stają się natomiast sieciowymi supermarketami finansowymi sprzedającymi masowo szeroki asortyment produktów, odpowiadających głównie uświadamianym potrzebom klientów. Segmentacja oraz konkurencja między poszczególnymi segmentami rynku usług finansowych sprawia, że pomimo rozległych regulacji – odnośnie podmiotów świadczących te usługi i obrotu instrumentami finansowymi – rynek ten staje się coraz bardziej powiązany kapitałowo i organizacyjnie a jednocześnie mniej transparentny dla przeciętnego klienta, m.in. dlatego, że rośnie udział usług, których technologia bankowa jest mało lub wręcz niezrozumiała dla takiego klienta [np. oferowanie klientom produktów hybrydowych, łączących klasyczne cechy depozytu bankowego (lokaty) z inwestycjami w instrumenty inwestycyjne czy derywaty]. Innymi słowy powiększa się luka pomiędzy zaawansowaniem technologii bankowych i produktów a wiedzą klienta o ich istocie, w tym o ryzyku z nimi związanym.

Na gruncie analizy paradygmatu bankowości, w kontekście stopnia rozwoju rynku usług finansowych, ważkie jest pytanie: czy istota tej sfery praktyki społecznej dotyczy wyłącznie środków finansowych i metod ich transferu (rozliczenia) oraz transformacji (termin i ryzyko) czy paradygmat bankowości konstytuuje szerszy układ kategorii, z których najważniejsza jest triada: środ-

ki finansowe, ryzyko, zaufanie. Biorąc pod uwagę skalę obrotów finansowych na globalnym rynku oraz relację ich wartości do światowego PKB, kardynalnego znaczenia nabiera kwestia aksjologicznego podejścia do funkcjonowania rynku czy rynków usług finansowych. Chodzi o to, czy rynki te mogą funkcjonować w reżimie swobody zachowań ich podmiotów, czy też stabilność narodowych i globalnego systemu finansowego jest wartością nadrzędną, która wymaga odpowiedniego ograniczania tej swobody w imię dobra wspólnego, przeciwstawianego egoizmowi podmiotów rynkowych?

1. Kontekstualne przesłanki weryfikacji paradygmatu bankowości na rynku globalnym

Wydarzenia historyczne wpływają zwykle ewolucyjnie na zachowania i postawy ludzi, niektóre zaś zmieniają je radykalnie; jest wysoce prawdopodobne, że globalny kryzys finansowy początku XXI w. spowoduje zmiany radykalne. Kształtuje się bowiem opinia, pomijając ocenę jej prawdziwości, że załamanie na giełdach i bankructwa instytucji finansowych to wynik zarówno chciwości i nieuczciwości bankowców ale także niekompetencji osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo systemu finansowego¹. Kryzys finansowy, zapoczątkowany w USA w 2007 r., stanowi najpoważniejsze, od czasu wielkiego kryzysu gospodarczego, załamanie globalnej gospodarki w czasach pokojowych. Doprowadziło już do załamania się rynków kapitałowych, częściowego paraliżu światowego systemu finansowego oraz do najpotężniejszej od dekad globalnej recesji, której ani skali ani okresu trwania niesposób wiarygodnie określić. Taką ocenę uzasadnia szereg przesłanek. Po pierwsze, skala załamania nastrojów na światowych rynkach jest nieporównywalnie większa od tego czego doświadczano po wielkim kryzysie lat 30. XX w. Po drugie, skala strat sektora finansowego jest gigantyczna². Po trzecie, do walki z kryzysem rządy gotowe są sięgać po radykalne metody, z nacjonalizacją i użyciem kolosalnych funduszy, pochodzących ze środków podatników włącznie³. W konsekwencji, w dyskusji na temat tego kryzysu dominują opinie, o konieczności fundamentalnych zmian polityki gospodarczej i regulacyjnej w skali całego świata, przede wszystkim w odniesieniu do rynków finansowych⁴.

¹ Por. J.E. Stiglitz, *Owoce hipokryzji*, „The Guardian”, za: „Forum” nr 39 (22.09–28.09.2008) s. 12–13.

² Według ocen IMF z października 2008, skala strat sięgnie 1,4 biliona dolarów, z czego utracone kredyty stanowiąc będą niecałą 1/3, a ponad 2/3 straty na różnego rodzaju obligacjach. Por. IMF: *Global Stability Report*, Washington DC, October 2008.

³ P. Krugman: *Gordon Does Good*, „New York Times”, Oct.12, 2008.

⁴ Szeroki przegląd przyczyn zawiera m.in. opracowanie: Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich. Red. naukowy Jan Szambelańczyk, Związek Banków Polskich, marzec 2009.

Jakkolwiek skala strat finansowych i konsekwencji społecznych kryzysu jest zróżnicowana w poszczególnych krajach, w różnym stopniu dotyka podmioty gospodarcze i pojedynczych obywateli, to generalnie kształtuje się negatywny stereotyp chciwego i nieroztropnego finansisty, dość powszechnie utożsamiany z instytucją banku. Są przykłady stwarzające podstawy do poderwania zaufania do instytucji finansowych, w tym także banków, radykalizacji postaw obywatelskich, i gwałtownej utraty prestiżu zawodowego finansistów. Zjawiska kryzysowe w gospodarce w naturalny sposób przyczyniają się do pogarszania jakości portfeli kredytowych banków. Wymaga to ograniczania dostępu do kredytowania, buforowania potencjalnych strat rezerwami, podnoszenia oprocentowania itp. Dolegliwość takiego działania dla klientów pogarsza wizerunek banków, zwłaszcza wobec doniesień o wysokich dochodach pracowników i kierownictwa instytucji finansowych, szczególnie zaś informacji o nadzwyczajnych premiach w bankach zagranicznych korzystających z pomocy publicznej. Obywateli bulwersują zwłaszcza wypłaty bonusów⁵. Na tle bilionowych szkód wyrządzonych przez bankowość inwestycyjną są to wprawdzie kwoty nieznaczące, ale odzwierciedlają postawy bankierów i bankowców inwestycyjnych, których do niedawna uważano za elitę globalnej gospodarki⁶. Warto zwrócić uwagę, że te stereotypy są bezpośrednio przenoszone nawet do krajów, w których dobre, a nawet bardzo dobre, wyniki finansowe banków, uprawniały do pobrania gratyfikacji przewidzianych w odpowiednich umowach czy regulaminach⁷.

Kwestię dochodów bankowców czy ich ewentualnego samoograniczenia, warto rozpatrywać na tle wskaźnika rozwarstwienia dochodów, który według OECD wynosi np. dla Polski 13,5 a dla USA 16,0, podczas gdy dla Niemiec i Węgier 7,0 a dla Czech i Skandynawii 5,0⁸.

We gospodarkach rynkowych, finansowanie tzw. środkami obcymi a zwłaszcza kredytem jest jednym z filarów funkcjonowania przedsiębiorstw, a zwłaszcza ich rozwoju. Natomiast kredyt dla osób fizycznych stanowi ważny czynnik zaspokajania potrzeb, stymulowania popytu oraz funkcjonowania rynku dóbr i usług. W ujęciu finansowym strumień kredytu dla przedsiębiorstw i osób fizycznych jest homogeniczny, choć ma nietożsamy wpływ na wzrost gospodarczy (tzw. mnożnik inwestycyjny), relacje kosztów i korzyści banków itp.

Pośrednictwo finansowe, a w szczególności pożyczanie pieniędzy, od wieków rodziło i nadal rodzi emocje społeczne. Emocje te były przede

⁵ W szwajcarskim UBS premie za 2008 r. wyniosły 1,4 mld euro a straty 12, 4 mld euro.

⁶ *Banksterzy i filantropii*, „Der Spiegel”, dist. by NYT Synd. 16.02.2009, za „Forum” nr 8 (23.02–1.03.2009).

⁷ Przykładem może być negatywna kampania medialna w stosunku do zarobków menedżerów banków w Polsce wiosną 2009, pomimo, że sektor osiągnął najlepsze w swej historii wyniki finansowe.

⁸ Wskaźnik rozwarstwienia dochodów liczony jest jako iloraz 10% najlepiej i 10% najmniej zarabiających.

wszystkim związane z aksjologią. Według monoteizmu wartość pieniądza ma być stała, jako podstawowy warunek stabilności cen i stabilności gospodarki. Dbałość o stabilność cen powinna zatem polegać przede wszystkim na przestrzeganiu zakazu lichwy, gdyż oprocentowanie wpływa na wzrost cen towarów i usług. W religii monoteistycznej lichwa jest traktowana jako jeden z największych grzechów. Podobnie tylko tezauryzacja, czyli bezproduktywne trzymanie pieniądza, które uniemożliwia wymianę towarowo-pieniężną. Religie monoteistyczne akceptują wymianę i obrót towarami, przy użyciu pieniądza, gdyż to stanowi podstawę zaspokajania potrzeb, rodzi społeczne więzi i kreuje pozytywny wizerunek świata.

Tabela 1

Wybrane informacje o menedżerach i bankach w sytuacji kryzysowej w USA

Menedżer/ /instytucja	Łączne wynagrodzenie* [mln USD]	Wartość rynkowa banku [mld USD]	Sytuacja prawna/ wartość rynkowa w styczniu 2009	Straty od sierpnia 2007 [mld USD]
Stan O'Neal Merrill Lynch	279	44	Przejęty przez Bank of America	86
Jimmy Cayne Bear Sterns	233	10	Upadłość w czerwcu 2008	3
Lloyd Blankfein Goldman Sachs	231	54	35	28
Dick Fuld Lehman Brothers	191	23	Upadłość we wrześniu 2008	30
Sandy Weil Citigroup	173	163	19	200
Hank Paulson Goldman Sachs	170	54	35	28
Chuck Prince Citigroup	110	163	19	200
Bob Diamond Barclays	57	63	10	37
Stephen Green HSBC	18	151	94	38
John Varley Barclays	17	63	10	37

* – od 1999 r. lub w czasie pełnienia funkcji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Banksterzy i filantropii*, „Der Spiegel”, dist. by NYT Synd. 16.02.2009, za „Forum” nr 8 (23.02–1.03.2009), s. 8–9.

Spółeczna wrogość do procentu z pożyczania jest głęboko zakorzeniona w historii. Nawet myśliciele starożytni mieli zdecydowanie negatywny stosunek do tych kategorii. *Biblia* i *Koran* obfituje w szczegółowe wskazania, jak ma wyglądać sprawiedliwa wymiana i handel, postępowanie wierzycieli i dłużników. Lichwa jest piętnowana m.in. dlatego, że dezorganizuje życie społeczne i możliwość solidarnego ukształtowania wspólnoty. Ilustracją tego mogą być np. następujące cytaty: „Nie bierz od niego odsetek ani lichwy, aby Twój brat mógł żyć obok ciebie”; „Przywarą bankiera jest lenistwo – nie chce mu się godziwie pracować, więc pracują za niego jego pieniądze”; „... lichwiarze zaś są dziełem szatana. Ilość odsetek jakie zgromadzili w ciągu życia, odpowiada ilości drewna, które posłuży do ich spalania w piekle”⁹. Wraz z rozwojem gospodarki rynkowej, kredyt i pożyczki stały się niezbędnym instrumentem funkcjonowania przedsiębiorców. Radykalne poglądy i postawy ograniczano a syntetycznym tego wyrazem są słowa Leona Battisty Albertiego „czas to pieniądz”. Podobnie, wprowadzenie terminu *periculum sotris* – oznaczającego ryzyko zaangażowanego w pożyczkę kapitału. Nieco później uznanie przez Kościół, że w pewnych sytuacjach pożyczkodawcy należy się rekompensata za poniesione ryzyko (nawet banki pobożne przyjmowały zastaw odpowiadający podwójnej wartości pożyczonej sumy, który ulegał wyprzedaży w razie złamania umowy oraz pobierano 5 proc. odsetek dla pokrycia kosztów administracyjnych)¹⁰. Można znaleźć poglądy, że w słabo rozwiniętej gospodarce kredyt musiał być drogi – ze względu na wysokie ryzyko, w tym katastroficzne (np. wojny, zarazy, nieurodzaje, pożary) oraz zachowania zamożnych kredytobiorców (królowie, książęta, magnaci). Bywało, że ci ostatni zamiast spłacać zaciągnięte pożyczki, wtrącali bankierów do więzień, przyczyniając się do obniżki społecznego prestiżu zawodu bankiera¹¹.

Rozwój systemów ekonomicznych i ewolucja poglądów na czynniki wzrostu gospodarczego zmieniały doktryny, w tym religijne, dostosowując je do danego etapu rozwoju. Kościół Katolicki zaakceptował, że pieniądz jest towarem, a Jan Paweł II w encyklice „*Centesimus annus*” podkreślał, że zysk nie powinien być jedyną miarą oceny działalności przedsiębiorstwa. Z kolei w bankowości islamskiej, zgodnie z przepisami *Koranu*, nie stosuje się oprocentowania od kapitału klienta, natomiast występuje współuczestniczenie w zyskach i stratach z inwestycji. Bank może więc zyskać, ale może też stracić. Państwa arabskie mają własne banki, które służą rozwojowi nowoczesnej gospodarki a jednocześnie wypełniają rygory Prawa Kanonicznego Islamu. Bankowość bezodsetkowa rozwija się także w USA i Europie, konkurując z tradycyjną bankowością komercyjną.

⁹ Por. D. Łukasiewicz, *Przeklęta lichwa*, „Polityka” nr 51/52 20–27 grudnia 2008, s. 108.

¹⁰ Tamże, s. 108–109.

¹¹ Wielokrotnie w historii zawód bankiera był nisko sytuowany w hierarchii („...między prostytutkami a aktorami”). Por. D. Łukasiewicz, op. cit., s. 109.

Znacznie mniej eksponowane jest, że pod wpływem tzw. turbokapitalizmu, głównie w krajach anglosaskich, rozwinął się styl życia, zgodnie z którym zaciąganie długów stało się modne, a oszczędzanie – przejawem staroświeckiego drobnomieszczactwa. Jednak wydarzenia z lat 2007/2009 coraz powszechniej przyczyniają się do tego, że globalny kryzys finansowy zniszczył mit Wall Street, a teraz wstrząsa świadomością społeczną, gdyż rynek finansowy opiera się na zaufaniu, a ono zostało poważnie podważone.¹² Wzrasta także społeczne i polityczne zapotrzebowanie na ingerencję organów państwa i instytucji ponadnarodowych w funkcjonowanie banków i rynku finansowego. Stawiane są pytania o rolę banków w przewyższaniu zjawisk kryzysowych, w tym finansowania przedsiębiorstw. Bowiem niesprawność lub choćby ograniczenia w systemie pośrednictwa finansowego ograniczają zdolności podmiotów gospodarczych do normalnego funkcjonowania. Spada skłonność do absorpcji zasobów pracy, wzrasta bezrobocie. Remedium ograniczania skutków kryzysu upatruje się w zachowaniach protekcyjnych, podważając celowość społeczno-ekonomicznej integracji w ramach ugrupowań regionalnych. Wzrasta niepokój o bezpieczeństwo socjalne, zwłaszcza tych, którzy zbyt optymistycznie szacowali swą zdolność kredytową lub marginalizowali ryzyko przy zaciąganiu kredytu na mieszkanie.

Konsekwencje kryzysu finansowego dostarczają kolejnych dowodów na wzrost znaczenia systemu finansowego, a zwłaszcza pośrednictwa, dla sprawnego funkcjonowania gospodarki oraz na organiczne powiązania w globalnym systemie społeczno-gospodarczym, które powodują, że nie można liczyć na odporność obronną (barierę immunologiczną) systemów regionalnych czy narodowych na infekcje zewnętrzne, ukształtowane w systemie globalnym. Wszystko to uzasadnia refleksję nad redefinicją paradygmatu bankowości a szczególnie w kontekście:

- stopnia „ufinansowienia” globalnego systemu ekonomicznego¹³,
- historycznie kształtowanej i normatywnie potwierdzonej cechy banku jako instytucji zaufania publicznego oraz koncepcji ekonomicznych, zgodnie z którymi system bankowy – jako całość – traktuje się jako dobro publiczne, z którego klienci odnoszą większe korzyści niż właściciele banków z otrzymywanych zysków kapitałowych¹⁴,
- wreszcie woli politycznej decydentów uregulowania globalnego systemu finansowego w świetle doświadczeń światowego kryzysu finansowego.

¹² Por. *Czeka nas epokowa zmiana*. Rozmowa z Peterem Bofingerem, „Der Spiegel” 29.09.2008; Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak 2007.

¹³ Rozumianego jako stosunek wartości aktywów finansowych do globalnej wartości PKB.

¹⁴ Corrigan G., *Challenges Facing the International Community of Bank Supervisors*. Quarterly Review (Federal Reserve Bank of New York) Autumn 1992, s. 1–9; Feldstein M., *The Risk of Economic Crisis: Introduction*, w: *The Risk of Economic Crisis*, red. M. Feldstein, University of Chicago Press, 1991, s. 1–18.

2. Elementy diagnozy globalnego kryzysu finansowego jako przesłanka redefinicji paradygmatu bankowości

Analizując szeroki kontekst przyczyn obecnego kryzysu globalnego można twierdzić, że sukcesy anglosaskiego modelu kapitalizmu od końca XX wieku były w pewnym stopniu reakcją na koniec zimnej wojny, załamania gospodarek centralnie planowanych w Europie Wschodniej, efekty transformacji w Chinach, marginalizację roli państwa w debacie publicznej i rosnącą pozycję rynku, w której gospodarkę wolnorynkową i nieograniczoną spekulację kojarzono z wolnością. Korzystając z tej wolności fundusze hedgingowe, instytucje parabankowe i banki inwestycyjne – jako beneficjenci deregulacji – „podgrzewały” rynki coraz bardziej ryzykownymi spekulacjami, zaś światowy system finansowy oplatała coraz mniej przejrzysta sieć wzajemnych długów i zależności (nie tylko finansowych). Nadto, w stosunku do wielkich instytucji finansowych nadzór został praktycznie sprywatyzowany, poprzez uzależnianie postrzegania ich standingu oraz bezpieczeństwa operacji przez pryzmat ocen nadawanych przez agencje ratingowe. Pod wpływem tzw. turbokapitalizmu, głównie w krajach anglosaskich, znacząco zmienił się tryb i styl życia społeczeństw¹⁵.

W szerokiej perspektywie diagnostycznej można stwierdzić, że następuje gwałtowne, prawie synchroniczne oraz niemal globalne kurczenie gospodarek i finansów, bo:

- podmioty rynkowe mają ograniczony dostęp do finansowania,
- występuje niepewność sytuacji na rynkach,
- subiektywne odczucia inwestorów, wpływają na fundamenty gospodarki¹⁶.

Kontekst praktyki sprzyja dualizmowi „poznawczej mgły” w sektorze finansowym, bo:

- bankructwa „ikon” finansów (np. Lehman Brothers) wywołują przerażenie ryzykiem asymetrii informacji i obawy o jakość aktywów,
- trudno obrać rynkowe strategie hedgingowe dla buforowania ryzyka (masowe procesy delewarowania, wymuszone sprzedaże, rozchwywanie modeli biznesowych).

¹⁵ Najwięksi importerzy kapitału wg deficytu na rachunku bieżącym: USA – 65,4%; Hiszpania – 6,9%; UK – 4,0%; Australia – 3,5%; Francja – 2,8%. World Economic Outlook database – IMF Sept. 2006. Planowany deficyt budżetu federalnego USA w 2009 r. 1,2 biliona \$ (2008 – 455 mld \$).

¹⁶ G. Soros, *The New Paradigm for Financial Markets: The Credit Crisis of 2008 and What It Means*. Według badania TNS OBOP przeprowadzonego w dniach 5-8 marca 2009 r. na ogólnopolskiej, losowej, reprezentatywnej próbie 1000 mieszkańców Polski wynika, że: 80 proc. Polaków dostrzega kryzys w polskiej gospodarce a 70 proc. uważa, że sprawy w kraju idą w złym kierunku.

Tabela 2
Dziesięć przyczyn kryzysu globalnego i ich ilustracja

Przyczyny	Ilustracja przyczyn
Zmiana układu sił gospodarczych na świecie po zachwianiu bi-polarnej równowagi politycznej (USA-ZSRR)	W ciągu minionych 25 lat: 1) globalny PKB wzrósł ca 2,5-krotnie 2) PKB Chin ponad 7-krotnie 3) PKB Indii 4-krotnie 4) PKB USA i Europy Zachodniej 2-krotnie
Gwałtowne procesy globalizacyjne	1) trendy liberalizacyjne i otwarcie rynków wschodzących 2) zmiany rozmieszczenia centrów produkcyjnych 3) alokacji inwestycji finansowych „bez granic” 4) technologie teleinformatyczne 5) dywersyfikacja portfeli inwestycyjnych 6) zmniejszenie możliwości nadzoru krajowego 7) transgraniczna migracja nierównowag
Zmiany struktury demograficznej (przekształcenia piramidy demograficznej)	1) szybki proces starzenia się ludzi w krajach rozwiniętych. 2) konieczność odejścia od systemów emerytalnych typu „ <i>pay as you go</i> ” (emerytur finansowanych za składek aktualnie pracujących) na rzecz systemów kapitałowych 3) ogromny wzrost popytu na aktywa finansowe ze strony funduszy emerytalnych i inwestycyjnych
Gwałtowny rozwój rynku instrumentów pochodnych (IP)	1) zabezpieczając ryzyko są przedmiotem finansowego hazardu 2) wielopiętrowa konstrukcja instrumentów pochodnych utrudnia szacowanie ryzyka 3) wzrost popytu i rozwój spekulacji na rynku IP prowadzi do niemal dowolnego mnożenia aktywów finansowych poprzez emisję nowych opartych na innych (w latach 2002–2007 wartość IP podwajała się co 2 lata)
Gwałtowny rozwój rynków finansowych i globalnego lewarowania	1) w 1980 r. aktywa finansowe (depozyty w bankach, obligacje i akcje) stanowiły ok. 120% globalnego PKB 2) w 2005 r. aktywa finansowe (wraz z nominalną wartością IP) stanowiły 13-krotność globalnego PKB.
Gwałtowna utrata zdolności wyceny ryzyka	1) wartość instrumentów CDO wzrosła: z 1 biliona \$ w 2000 r. do 45 bilionów \$ w 2007 r. 2) oznaczało to transfer ryzyka z jednych instytucji do innych, które nawet tego ryzyka nie potrafiły wycenić 3) sukcesy banków centralnych w walce z inflacją spowodowały wzrost ryzyka tworzenia się bąbli spekulacyjnych na rynkach aktywów. Trwały spadek wysokości stopy zwrotu wolnej od ryzyka zwiększył skłonność do podejmowania ryzyka przez instytucje finansowe i inwestorów indywidualnych

Przyczyny cd.	Ilustracja przyczyn cd.
Fala irracjonalnego optymizmu (<i>ang. irrational exuberance</i>)	Zjawiska fal irracjonalnego optymizmu na przemian z falami irracjonalnego pesymizmu towarzyszą rynkom finansowym od wieków (np. „Tulipomania”).
Chciwość i nieroztropność instytucji finansowych	Instytucje finansowe w dążeniu do korzyści z operacji z klientami uznawały przewartościowane aktywa (zwłaszcza nieruchomości) jako znakomite zabezpieczenie udzielanych kredytów co doprowadziło gospodarstwa domowe (w USA, GB, Irlandii, Hiszpanii) do tzw. pułapki nadmiernego zadłużenia.
Błędy polityki gospodarczej i regulacyjnej, głównie w USA	<ol style="list-style-type: none"> 1) zawiodła regulacyjna rola rządu (szczególnie bankowość inwestycyjna i instrumenty pochodne) 2) zawiodła polityka pieniężna (w okresie narastania bąbla spekulacyjnego na rynku nieruchomości i akcji niskie stopy procentowe) 3) zawiodła polityka fiskalna (brak oszczędności a eksplozja deficytu budżetowego) 4) zawiodła interwencja administracji na rynku finansowym (próby ściślejszej kontroli kredytów na zakup domów przez poszczególne stany były torpedowane przez administrację federalną, SEC poluzował nawet przepisy o kapitale własnym banków inwestycyjnych, Departament Skarbu odrzucił możliwości regulacji nowych instrumentów finansowych)
Niewłaściwy „corporate governance”	<ol style="list-style-type: none"> 1) błędy w zarządzaniu. 2) słaby nadzór właścicielski. 3) motywatory (Q1; Q2; Q3;Q4). 4) sprywatyzowany nadzór (w tym wady NUK i konflikt interesów agencji ratingowych).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie W. Orłowski, *Dziesięć przyczyn kryzysu i ich analiza*, w: *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, Związek Banków Polskich, Warszawa, marzec 2009.

Naturalne w tych warunkach zwiększenie ostrożności banków zmusza przedsiębiorców i inwestorów do skracania horyzontu decyzji biznesowych („życie z dnia na dzień”) co samo w sobie generować będzie pewne turbulencje w systemach społeczno-gospodarczych.

Realizację celu utrzymania stabilności finansowej komplikują cechy współczesnej ekonomii (np. rozwój procesów globalizacji, strukturalny nadmiar oszczędności w następstwie chronicznego nadmiar płynności na globalnym rynku finansowym, który przez szereg lat był efektem walki z deflacją Banku Japonii, a ostatnich latach ubocznym efektem konieczności sterylizowania ogromnych rezerw walutowych Chin i krajów naftowych, wysoka mobilność kapitału, technologiczno-organizacyjny wzrost produktywności, strukturalne niedopasowania kwalifikacji siły roboczej, nieelastyczne rynki pracy), które

utrudniają zarządzanie finansami w skali mega-, makro- i mikro-ekonomicznej oraz zwiększają ryzyko systemowe w dotychczasowej, zorientowanej narodowo architekturze globalnego systemu finansowego. Pomimo coraz lepszego dokumentowania zaszłości, analizy przyczyn i skutków kryzysów finansowych prowadzą do nietożsamyh wniosków. W aspekcie teoretycznym współwystępują częściowo konkurencyjne a częściowo komplementarne podejścia do ich wyjaśniania (np. modele empiryczne, ujęcie monetarystyczne, model triady, model Minsky'ego, tzw. model/e trzeciej generacji).

Tabela 3

Hipotezy o kryzysie i ich wpływ na banki według polskiej opinii publicznej

Lp	Hipoteza	Wpływ na wizerunek banków
1	Opinia publiczna przyjęła, że spowolnienie pochodzi przede wszystkim z importu	Negatywny wizerunek instytucji finansowych za ich nieroztropność i chciwość.
2	Spowolnienie gospodarcze przeradzające się w kryzys ma rozległe negatywne konsekwencje społeczne	Zaostrzenie polityki kredytowej i złożoność ryzyka z transakcji (np. opcje walutowe) naraża przedsiębiorstwa na ograniczenie dostępu do zewnętrznych źródeł finansowania, straty a nawet upadłość, klientów indywidualnych zaś na
3	Do pogorszenia warunków gospodarowania przyczynili się politycy, nie wykorzystując dobrej koniunktury dla reform i szans wejścia do strefy euro	Generowane ryzyko kursowe sprzyja bankom jako profesjonalistom osłabiając pozycję finansową klientów instytucjonalnych i indywidualnych.
4	Niepewne dochody i wydatki budżetu dezorganizują planowanie przedsiębiorstw i gospodarkę instytucji budżetowych	Szansa na nabycie bezpiecznych papierów Skarbu Państwa przy ograniczaniu kredytu dla gospodarki i gospodarstw domowych
5	Rośnie niepewność gospodarowania i warunków życia	Pesymizm, ograniczanie przedsiębiorczości, trudniejsze mobilizowanie oszczędności, większe ryzyko, wyższe marże, pogarszanie jakości portfela kredytowego.

Źródło: Opracowanie własne

W odniesieniu do obecnego kryzysu podejścia i konkluzje także są zróżnicowane. Dla najbardziej radykalnych krytyków skompromitowała się polityka neoliberalna, dla jej zwolenników główne przyczyny dotyczą kumulacji ludzkich błędów, wynikających z nieprzestrzegania ustalonych reguł prowadzenia tej polityki¹⁷. W konsekwencji koncepcje ograniczania ryzyka

¹⁷ Na polskim gruncie przykładem mogą być odmienne stanowiska prezentowane przez G. Kołodko (*Wędrujący świat*, Wydawnictwo Prószyński i Ska, Warszawa 2008), zwalczą-

zaburzeń na rynkach finansowych bazują na rozwiązaniach typu zakazującego, nakazującego lub ograniczającego, a ich ideowa formuła odpowiada filozoficznej koniunkcji kategorii wolności i bezpieczeństwa. Symboliczną werbalizację tej koniunkcji w bankowości odzwierciedla teza Williama Ramsey Clark'a: *między wolnością a bezpieczeństwem nie ma żadnej sprzeczności albo będziemy mieli oba te dobrodziejstwa albo żadnego*. Społeczna atrakcyjność przesłania nie idzie w parze z możliwościami jego praktycznej realizacji w systemie bankowym i wymaga rozstrzygnięć wielu dylematów, związanych m.in. z odpowiedzią: „ile wolności do czegoś ?” lub „ile wolności od czegoś?”¹⁸. W teorii finansów dylemat ten dotyczy poszukiwania optimum pomiędzy efektywnością a stabilnością sektora finansowego¹⁹.

W dominującym nurcie przedsięwzięć praktyków i teoretyków zarówno poszukiwanie przyczyn, jak i profilaktyka najnowszych kryzysów finansowych oparte są głównie o ujęcie instytucjonalne. Instytucjonalizm interpretuje rzeczywistość ekonomiczną w oparciu o dane empiryczne dotyczące zmieniających się struktur instytucji, optując za interwencjonizmem, jako koncepcją ułatwiającą kontrolę nad systemem finansowym. Dobitym tego przykładem są interwencje państwa, jako remedium na minione, czy obecny kryzys finansowy w USA, Wielkiej Brytanii oraz w innych krajach gospodarki rynkowej a także w Rosji. Natomiast, stosunkowo rzadko podnosi się okoliczność przedmiotowego, a nie podmiotowego traktowania interesariuszy, a zwłaszcza wewnętrznych i zewnętrznych klientów instytucji finansowych. Na tym tle rodzi się pytanie, czy aksjologiczną podstawą dla działań profilaktycznych lub sanacyj-

jącego koncepcję neoliberalną i zwolennika racjonalności działania rynku L. Balcerowicza (*To tylko problemy, a nie kryzys*, „Dziennik” 22.09.2008). Podobnie: Benjamin R. Barber, (*Nadchodzi Nowy Ład XXI wieku*, www.wyborcza.pl) i A. Greenspan (*Era zawirowań. Krok w nowy wiek*, Muza S.A. Warszawskie Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2008) choć ten ostatni podczas przesłuchań przed komisją Izby Reprezentantów przyznał, że się pomylił co do roli rynku („Odkryłem dziurę w mojej ideologii. Nie wiem jeszcze, jak jest ona duża i trwała, ale czuję się z tym fatalnie...”. http://wyborcza.pl/1,76842,5849940,GreenSPAN_zwarpil_w_rynek.html).

¹⁸ Isaiah Berlin (a wcześniej John Stuart Mill czy Max Weber) stworzył koncepcję dwóch wolności: pierwsza to **wolność pozytywna** – tzw. „wolność do...” (zgromadzeń, wpływu na władze, wyborów, reprezentacji) tożsama z demokracją; druga to **wolność negatywna** – tzw. „wolność od...” (przymusu ze strony władz, obciążeń podatkowych, ingerencji władz w życie prywatne), na której bazuje konserwatywny liberalizm (główni ideolodzy: Alexis de Tocqueville, Frédéric Bastiat, Herbert Spencer). Isaiah Berlin uważał, że tylko „wolność negatywna” jest prawdziwą wolnością. W jego opinii demokracja stanowi bowiem raczej zagrożenie dla wolności niż środek prowadzący do wolności, ingerując w życie ludzkie, mając złudnym „prawem wyboru”, wykorzystując niechęć wielu do sprzeciwu „wybranych przez nich władz”.

¹⁹ Jako przykłady rozstrzygnięć takich dylematów można wymienić: budzącą kontrowersję – w okresie jej uchwalania – „Rekomendację S dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie” KNB z 2006 roku; czy w szerszym kontekście zamknięty katalog czynności bankowych w polskim prawie bankowym.

nych nie jest założenie iż „człowiek był dobry, ale to musiało być dawno”. Warto podkreślić, że w odróżnieniu od wielu zachowań biologicznych człowieka – jego aktywność społeczna, a zwłaszcza gospodarcza, stosunkowo rzadko oparta jest jedynie o determinację naturalną, gdzie reakcja na bodziec zewnętrzny ma charakter odruchu bezwarunkowego. I choć ruch obrońców znaczenia i osiągnięć ekonomii głównego nurtu jest bardzo silny, to jednak coraz większe uznanie zyskują analizy, w których odchodzi się od tradycyjnej „Świętej Trójcy” (równowaga, żądza zysku i racjonalność) na rzecz ujęć, w których mniejszą lub większą rolę odgrywają zachowania, reguły, a szerzej różnego rodzaju instytucje²⁰. Zweryfikowana w praktyce koncepcja *homo oeconomicus* zakładająca, że człowiek jako istota racjonalna dąży zawsze do maksymalizacji osiąganych zysków i dokonywania wyborów – ze względu na ich wartość ekonomiczną, dowodzi bardziej jej probabilistycznego niż deterministycznego charakteru²¹. Jest tak m.in. dlatego, że działalność gospodarcza jest silnie związana z systemem wartości wyznawanym przez człowieka w danych warunkach społecznych a także podejmowaniem wyborów w warunkach niepewności, dodatkowo „psychiką ekonomiczną” zwłaszcza zaś skłonnością do ryzyka. Można nawet znaleźć opinie podważające dotychczasowe postrzeganie racjonalności ekonomicznej. G. Soros w swej koncepcji zwrotności (samowzmacniających się i samowygaszających fal wzrostów i spadków) twierdzi, że to subiektywne odczucia inwestorów wpływają na fundamenty gospodarki a nie odwrotnie²². W tym ujęciu przez zmiany struktury kapitału społecznego następuje dostosowanie się człowieka do nowych wymogów. Transformacja ta odbywa się m.in. przez takie instytucje, jak rynek czy prawo ale także oczekiwania²³. Takie ujęcie skłania do odmiennego metodologicznie uwzględnienia pozycji i roli podmiotów systemu finansowego, a w szczególności bankowego, jego interesariuszy, a w konsekwencji formułowania propozycji zmian bądź doskonalenia sieci bezpieczeństwa której celem jest stabilność tego systemu. Biorąc pod uwagę, że współcześnie ponad ¾ obrotów finansowych globu dotyczy tzw. transakcji niewidzialnych, za którymi nie następuje żaden przepływ towarów czy usług niefinansowych, a jednocześnie – w większości krajów świata – szybko postępuje proces pogłębiania finansowego (większe wskaźni-

²⁰ Instytucja (*w socjologii*) – termin wprowadzony przez Herberta Spencera, odnoszący się do trwałych elementów ładu społecznego (np. rodzina, własność, prawo, rynek), uregulowanych i usankcjonowanych form działalności (np. bankowość, sądownictwo, szkolnictwo), uznanych sposobów rozwiązywania problemów współpracy i współżycia (np. arbitraż, kredyt, rozwód) oraz niektórych organizacji formalnych pełniących w społeczeństwie określone funkcje (np. bank, fabryka, szpital, urząd, więzienie).

²¹ W wypadku nowej ekonomii instytucjonalnej szczególną popularność zyskała upowszechniona przez Williamsona koncepcja ograniczonej racjonalności i oportunistu.

²² Por. G. Soros, *Nowy paradygmat rynków finansowych. Kryzys kredytowy 2008 i co to oznacza*, MT Biznes 2008.

²³ Biorąc pod uwagę doświadczenia ostatniej dekady XX wieku, zmiany instytucjonalne były czynnikiem inicjującym procesy społeczno-gospodarcze, jako ich bezpośrednia konsekwencja w krajach Europy Środkowej, w tym w Polsce.

ki stosunku aktywów finansowych do PKB), przy komplikowaniu technologii obrotu finansowego, takie ujęcie jest nie tylko celowe poznawczo ale wręcz konieczne praktycznie.

Rozwój procesów globalizacji, w tym instrumentów i wielostronnego powiązania podmiotów rynku finansowego, prowadzi m.in. do wzrostu ryzyka oraz infekcji transgranicznych na skalę szkodliwą dla społeczeństw i gospodarek, wzrostu hazardu moralnego (asymetria zysków międzynarodowych grup finansowych i narodowej odpowiedzialności fiskalnej), wreszcie alienacji menedżerów globalnych instytucji finansowych ze społeczności lokalnych. Na tym tle powstaje pytanie: czy stopień rozwoju rynków krajowych i globalnego rynku finansowego jest adekwatny do poziomu rozwoju kapitału społecznego?²⁴ Albo formułując to pytanie bezpośrednio: czy jedną z głównych przyczyn globalnego kryzysu finansowego pierwszej dekady XXI wieku był nieadekwatny poziom kapitału społecznego do stopnia rozwoju systemu finansowego?

3. Wizerunek banków jako przesłanka stabilności sektora i element kapitału społecznego

Funkcje jakie w społecznym podziale pracy wypełniają instytucje kredytowe, poprzez odpłatne dysponowanie cudzą własnością (w szczególności depozytami) w celach zarobkowych obciążonych ryzykiem, stanowią m.in. o normatywnym przydawaniu bankom cech instytucji zaufania publicznego, a systemowi bankowemu – jako całości – przymiotu dobra publicznego²⁵, z którego społeczeństwo czerpie większe korzyści niż właściciele banków z uzyskiwanych dywidend²⁶. Ocena prawdziwości, a w dalszej kolejności znaczenia takiego traktowania instytucji kredytowych w systemach rynkowych wiedzie ku rozważaniom kapitału społecznego w kontekście systemu finansowego. Kapitał społeczny ma cechy nieformalnej instytucji, która konstytuuje potencjał przedsiębiorczości pojedynczych podmiotów lub ich grup²⁷.

²⁴ Por. np.: J.S. Coleman, *Foundations of Social Theory*, Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Mass, 1994.

²⁵ Por. F. Fukuyama, *Zaufanie: Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN 1997.

²⁶ G. Corrigan, „Challenges Facing the International Community of Bank Supervisors”. *Quarterly Review* (Federal Reserve Bank of New York) 1992 Autumn, s. 1–9; *The Risk of Economic Crisis*, red. M. Feldstein, University of Chicago Press, 1991, s. 1–18. W literaturze polskiej oraz praktyce częściej pojawia się postrzeganie banku jako instytucji zaufania publicznego. Pojęcie to zostało też utrwalone w polskim systemie prawnym dzięki orzecznictwu Sądu Najwyższego podzielanego przez doktrynę.

²⁷ Pomimo różnorodnych ujęć, istota **kapitału społecznego** polega na tym, że sieci stosunków umożliwiają dostęp do zasobów, dzięki korzyściom (wartościom) wynikającym ze źródeł informacji. Por. Fukuyama F., *Zaufanie: Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN 1997; Svendsen G., Sørensen J.F.L., *The socioeconomic power*

Kapitał społeczny można określić jako przesłanki działań ludzi w zbiorowości, które wpływają na wybór lub poszukiwanie celów zachowań jej członków, nawet jeżeli przesłanki te nie są ukierunkowane bezpośrednio na sferę gospodarczą, ekonomiczną czy finansową²⁸.

Tabela 4
Charakterystyka teorii kapitału społecznego

Główne czynniki zależne	efektywność, korzyści społeczne, wsparcie emocjonalne
Główne czynniki niezależne	rozmiary sieci i jej strukturalne zróżnicowanie, zróżnicowanie demograficzne zaufanie,
Syntetyczna charakterystyka teorii kapitału społecznego	<p>Koncepcja kapitału społecznego (choć nie pod takim sformułowaniem) istnieje od czasów ukształtowania małych społeczności (grup społecznych) i stosunków społecznych bazujących na zaufaniu i oczekiwaniu wzajemności (Pierre Bourdieu, James Coleman, Mark Granovetter and Robert Putnam).</p> <p>Pomimo tego, że większość badań nad kapitałem społecznym koncentruje się na korzyściach z tego kapitału poszczególni autorzy różnią się ujęciami tej kategorii (korzyści dla społeczności lub dla jednostek) przy czym dla analiz systemu finansowego szczególnie przydatne jest ujęcie zgodne z którym kapitał społeczny „rezyduje w przestrzeni między węzłami” i podobnie jak środki trwałe czy kapitał ludzki ułatwia działalność gospodarczą (J. Coleman). Takie postrzeganie kapitału społecznego oparte jest na kolokwialnym założeniu “moje koneksje mogą mi pomóc”(R. Cross, N.J. Cummings) ale w zasadzie chodzi o celowe ukształtowanie stosunków i wykorzystanie ich dla generowania niemierzalnych i mierzalnych korzyści, o charakterze społecznym, psychologicznym, emocjonalnym czy ekonomicznym, zarówno w krótkim jak i w długim okresie.</p> <p>Kapitał społeczny może być postrzegany przez przynajmniej pięć wymiarów:</p> <ul style="list-style-type: none"> – po pierwsze, horyzontalne sieci związków występujących pomiędzy jednostkami i grupami, różniące się rozmiarami i intensywnością; – po drugie, oczekiwanie wzajemności usług lub życzliwości, które w krótkim lub długim horyzoncie zostaną odwzajemnione; – po trzecie, zaufanie-sklonność podjęcia inicjatywy lub ryzyka w kontekście społecznym przy założeniu, że inni zachowają się zgodnie z oczekiwaniami;

of social capital: A double test of Putnam's civic society argument, „International Journal of Sociology and Social Policy” 2006, vol. 26, nr 9–10, s. 411–429.

²⁸ Przy czym kategoria kapitału – w tej koncepcji – obejmuje zasób lub czynnik nakładu, ułatwiający produkcję dóbr bądź świadczenie usług, nie podlegający zużyciu w tym procesie, zaś przymiotnik „społeczny”, odnosi się zwykle do celów, norm lub stosunków nieformalnych i różnych jej celów ale mających ekonomiczne konsekwencje (np. zaufanie, które ułatwia koordynację lub kooperację dla osiągania wzajemnych korzyści, wzajemność, społeczne zaangażowanie).

<p>Syntetyczna charakterystyka teorii kapitału społecznego cd.</p>	<ul style="list-style-type: none"> – po czwarte, normy społeczne – niepisane lecz zinternalizowane wartości, które rządzą zachowaniem i interakcjami społecznymi; – po piąte, osobista i zbiorowa skuteczność – aktywność i skłonność obywatelskiego zaangażowania w partycypacyjną zbiorowość społeczną (społeczność). <p>W teorii kapitału społecznego kapitalne znaczenie mają zasoby dostępne dla członków społeczności, w tym czynnik zwany kapitałem ludzkim, oznaczający kompozycję wiedzy, umiejętności i doświadczenia, które stanowią warunek niezbędny aby członkowie społeczności byli zdolni do poprawy ich jakości życia, poprzez udział w społecznym podziale pracy, a w szczególności poprzez pracę. Kapitał ludzki stwarza członkom społeczeństwa szanse na udział w społecznym podziale pracy – w oparciu o posiadane kwalifikacje, natomiast kapitał społeczny pozwala poprawiać status społeczny dzięki temu że społeczność umożliwia dzielenie się tym kapitałem.</p> <p>Koncepcja kapitału społecznego inkorporuje normy i sieci ułatwiające kolektywne działania dla wspólnych korzyści. Z jednej strony przyjmuje założenie, że stosunki społeczne mają potencjał ułatwiający akumulowanie ekonomicznych lub pozaekonomicznych korzyści dla jednostek, z drugiej zaś kapitał społeczny może być traktowany jako usytuowany w stosunkach pomiędzy jednostkami a nie w nich samych. Przy czym kapitał społeczny ma charakter kontekstualny i przyjmuje różne powiązane ze sobą formy, włączając w to zobowiązania (wewnątrz grupy), zaufanie, pochodzenie społeczne (przynależność do klas lub warstw), normy i sankcje, pod warunkiem że stosunki pomiędzy jednostkami są trwałe i subiektywnie odczuwalne (F. Fukuyama)</p>
--	---

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J.S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” (Supplement: Organizations and Institutions: Sociological and Economic Approaches to the Analysis of Social Structure) 1988 nr 94, s. S95–S120; M.S. Granovetter, *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology”, May 1973, s. 1360–1380; http://en.wikipedia.org/wiki/Social_capital Wikipedia; http://www.analytictech.com/networks/definitions_of_social_capital.htm; <http://www.gnudung.com/literature/contemporaryauthors.html>; <http://www.gnudung.com/literature/dimensions.html>; J. Nahapiet, S. Ghoshal, *Social capital, intellectual capital, and the organizational advantage*, Academy of Management. The Academy of Management Review, 1998, s. 242; A. Portes, *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Sociology*, „Annual Review of Sociology” (24) 1998, s. 1–24; R.D. Putnam, *The prosperous community: Social capital and economic growth*, Current (356) 1993, s. 4.

Koncepcja kapitału społecznego umożliwia interpretację stosunków na rynku usług finansowych w różnych aspektach, w tym przede wszystkim w ujęciu transakcyjnym ale także wizerunkowym. Jak dowodzą badania, kategoria społecznego wizerunku banku, generalizowana w wizerunek banków jest jednym z podstawowych warunków społecznego zaufania do systemu bankowego i kapitalną determinantą stabilności systemu finansowego, ograniczając ryzyko runu na bank lub banki.

Wizerunek instytucji kredytowych, nie tylko w trendach sekularnych ale nawet w okresach odpowiadających fazom cyklu koniunkturalnego w gospodarce rynkowej, ulega wahaniom. Przyczyn tej chwiejności upatry-

wać można m.in. w dominującej aksjologii danego etapu historycznego lub na danym terytorium (społeczności lokalnej, kraju, kontynentu, obszaru kulturowego itp.) czy konsekwencji transakcji lub usług banków dla sytuacji ekonomicznej aktualnych lub potencjalnych ich klientów. W szczególności, gdy konsekwencje transakcji powodują ograniczenie zaspokojenia potrzeb podstawowych (np. konieczność ograniczania konsumpcji podstawowych dóbr i usług z powodu drogich kredytów mieszkaniowych, ryzyko utraty mieszkania stanowiącego prawne zabezpieczenie kredytu) lub konieczności ograniczania działalności gospodarczej, ze względu brak możliwości lub wysoki koszt pozyskania środków finansowych.

Tabela 5
Egzemplifikacja struktury teorii kapitału społecznego

KAPITAŁ SPOŁECZNY	Cechy grupy	Liczba członków
		Wkład finansowy
		Aktywność członków
		Udział w podejmowaniu decyzji
		Różnorodność członków
		Źródła finansowania
	Zinternalizowane normy	Pomocniczość
		Wiarygodność
	Spójność społeczna	Poczucie wspólnoty
		Jakość współpracy
	Uspołecznienie	Np. skłonność do działań dla dobra wspólnego
	Więzy sąsiedzkie	Np. prośba do sąsiada o opiekę nad chorym dzieckiem
		Np. prośba do sąsiada o pomoc w przypadku choroby
	Wolontariat	Popularność wolontariatu
		Ostracyzm dla braku postaw „ochotniczych”
		Pomoc innym (np. obiektywne doradztwo)
		Dobroć sąsiedzka (np. informacja o korzyściach)
	Zaufanie	Zaufanie w rodzinie
		Zaufanie do sąsiadów
		Zaufanie do społeczności lokalnych
		Zaufanie do przedsiębiorców/bankierów
		Zaufanie do regulatorów/banku centralnego
		Zaufanie do urzędników samorządowych i rządowych
Zaufanie do wymiaru sprawiedliwości		
Zaufanie do organizacji pozarządowych		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: D. Narayan and M. Cassidy, *A Dimensional Approach to Measuring Social Capital: Development and Validation of a Social Capital Inventory*, „Current Sociology” 2001/49 (2), s. 59–102; <http://www.gnundung.com/literature/dimensions.html>.

Nie tylko w katolickich, ale także w laickich koncepcjach społecznych, czy w tzw. szerokiej opinii publicznej kwestia dochodów instytucji kredytowych, osiąganych zwłaszcza z działalności kredytowej oraz ich uprzywilejowanej pozycji wobec klientów rodzi wiele kontrowersji (np. bankowy tytuł egzekucyjny). Jak wiadomo bywa też przedmiotem władczej ingerencji państwa w stosunki między bankami a ich klientami²⁹. Negatywny stosunek do banków i bankierów nasila się w sytuacjach ujawniania wysokich dochodów bankowców w porównaniu do innych grup zawodowych a także, gdy wskaźniki efektywności banków (np. ROE czy ROA) wyraźnie odbiegają in plus w stosunku do innych sektorów. Znaczne pogarszanie wizerunku instytucji finansowych następuje w sytuacjach kłopotów, a zwłaszcza bankructwa banków, na skutek złego zarządzania oraz podejmowanych interwencji państwa kosztem podatnika. Przykładem jest katastrofalny spadek prestiżu specjalistów rynku finansowego w sytuacji „rozlewania się” po świecie kryzysu finansowego. Podobny skutek mają spektakularne kampanie medialne (np. przypadek opcji walutowych w Polsce na przełomie 2008/2009). W kategoriach analizy kapitału społecznego jest to dowód nieadekwatności „branżowego” kapitału społecznego i kapitału społecznego społeczności narodowych³⁰.

Poziom rozwoju narodowych rynków, mierzony wskaźnikiem aktywów finansowych do PKB, jest zróżnicowany. W tym aspekcie polski rynek ma duży potencjał rozwoju. Natomiast wskaźniki intensywności korzyści z działalności bankowej (np. ROA, ROE) w Polsce, w porównaniu do systemów najbardziej rozwiniętych są stosunkowo wysokie. Taki układ potencjału i korzyści czyni dylemat „wolności i bezpieczeństwa” – w kategoriach kapitału społecznego – bardzo aktualnym, zwłaszcza jeśli chodzi o standardy współpracy podmiotów rynkowych. Asumptem do tego są m.in. symptomy braku zaufania zarówno w układzie klient-bank, jak i bank-bank; stopień patologii zachowań rynkowych; dominujący nurt medialnego kształtowania wizerunku banków, wzmacniany historycznymi stereotypami.

Analizując zagadnienie wizerunku banków w opinii społecznej, trzeba uwzględnić coraz większy poziom skomplikowania zarządzania tymi instytucjami, wykorzystywane na rynku instrumenty finansowe, w tym obrót samym ryzykiem jako specyficznym produktem czy nieokreślone reguły

²⁹ Np. Art. 359. § 21 Kodeksu Cywilnego. Maksymalna wysokość odsetek z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne). Szerzej: W. Szpringer, *Ochrona klienta usług bankowych w Unii Europejskiej i w Polsce*, Biblioteka Bankowca-Twiger 1999; red. Bogusława Gnela, Oficyna Wolters Kluwer Polska 2007.

³⁰ Przypadki upadłości tzw. piramid finansowych a zwłaszcza funduszu Bernarda Madoff, wykorzystującego do celów prywatnych wizerunek NASDAQ jest także przyczynkiem do dyskusji o transgranicznych czy nawet globalnych aspektach kapitału społecznego. Por. *Bernard Madoff arrested over alleged \$50 billion fraud*. http://news.yahoo.com/s/nm/20081212/bs_nm/.

kosztowe, za usługi powiązane z produktem zasadniczym (np. koszty przevalutowania). Dotyczy to zwłaszcza dekad z przełomu tysiącleci.

Zaangażowanie kwalifikacji wybitnych teoretyków metod ilościowych i rachunku prawdopodobieństwa oraz prawników do konstruowania produktów finansowych – dających dochody z handlu trudno identyfikowalnym ryzykiem, spowodowało oderwanie tych produktów od tradycyjnych funkcji pośrednictwa finansowego (rozliczenia, akumulacja oszczędności, alokacja środków w oparciu o transformację terminu i ryzyka). Spowodowało także powstanie luki wiedzy o istocie spekulacji, jaką podejmowali klienci, inwestując w te produkty (zresztą nie tylko niewiedzy klientów).

Na tle tych rozważań można sformułować tezę, że do trzech klasycznych funkcji banku nie dołączyła – w odpowiednim stopniu – funkcja doradztwa, oparta o transparentne i wiarygodne komunikowanie bankowców z klientami. W krajach członkowskich UE funkcja ta ma nawet swe umocowanie normatywne w postanowieniach Dyrektywy Parlamentu Europejskiego³¹, która zobowiązuje przedsiębiorstwa inwestycyjne do działań uczciwych, sprawiedliwych i profesjonalnych, zgodnie z najlepiej pojętymi interesami klientów. Mają one obowiązek ustalenia sprzeczności interesów, w tym między kierownictwem, pracownikami i przedstawicielami lub dowolną osobą bezpośrednio lub pośrednio z nimi powiązaną stosunkiem zwierzchności, a ich klientami lub między klientami. Przy czym sprzeczności te mogą występować przy świadczeniu różnego rodzaju usług inwestycyjnych, usług dodatkowych, lub ich połączeniu. Informacje przedsiębiorstw inwestycyjnych dla klientów powinny być rzetelne i nie budzące wątpliwości. Ponadto informacje dotyczące instrumentów finansowych oraz proponowanych strategii inwestycyjnych powinny obejmować odpowiednie wytyczne oraz ostrzeżenia o ryzyku związanym z inwestycjami w takie instrumenty. Zobowiązuje to instytucje podległe MiFID do badania klientów m.in. pod względem doświadczenia w inwestowaniu, wiedzy o instrumentach finansowych, rozumienia produktu. Klient musi zdawać sobie sprawę z ryzyka towarzyszącemu danej inwestycji. Instrumenty finansowe powinny być skonstruowane w taki sposób, aby klienci lub potencjalni klienci mogli zrozumieć istotę oraz ryzyko związane z usługą inwestycyjną oraz określonym rodzajem oferowanego instrumentu finansowego, a co za tym idzie,

³¹ Dyrektywa 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 roku w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFID); Dyrektywa Komisji 2006/73/WE z 10 sierpnia 2006 roku wprowadzająca środki wykonawcze do dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez przedsiębiorstwa inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tejże dyrektywy (akt wykonawczy); Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1287/2006 z 10 sierpnia 2006 roku wprowadzające środki wykonawcze do dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do zobowiązań przedsiębiorstw inwestycyjnych w zakresie prowadzenia rejestrów, sprawozdań z transakcji, przejrzystości rynkowej, dopuszczenia instrumentów finansowych do obrotu oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tejże dyrektywy.

podjąć świadome decyzje inwestycyjne. Przedsiębiorstwo inwestycyjne zobowiązane jest przeprowadzić ocenę, czy dana usługa inwestycyjna lub produkt są odpowiednie dla klienta a w przypadku oceny negatywnej przekazać ostrzeżenie. Dotyczy to zwłaszcza klientów korzystających z usług brokerskich, w zakresie derywatów lub zawierających transakcje w alternatywnych systemach obrotu.

Rozwojowi segmentów pośrednictwa (rynek bankowy, rynek kapitałowy, rynek ubezpieczeń) towarzyszyła tendencja do łączenia lub integracji specjalistycznych produktów tych segmentów rynku (produkty hybrydowe) lub poszerzania oferty (bancassurance) celem maksymalizacji udziału w rynku, a w konsekwencji maksymalizacji dochodu. Natomiast społeczny wizerunek instytucji kredytowych, w długim okresie uzależniony jest od wiedzy i zrozumienia warunków świadczenia usług i realizowanej *explicite* lub *implicite* funkcji doradztwa. Oferowanie produktów typowych dla poszczególnych segmentów pośrednictwa finansowego i produktów hybrydowych w bankach, wykorzystywało ich szczególną pozycję, jako instytucji zaufania publicznego. Dyskontowało również asymetrię informacji dla uzyskiwania korzyści bezpośrednich (wolumen odpowiednio oprocentowanych depozytów albo opłaty za dystrybucję produktów niedepozytowych) lub pośrednich, poprzez powiązania kapitałowo-organizacyjne, z podmiotami w innych segmentach pośrednictwa. Na wizerunek wpływało także wykorzystywanie – niezrozumiałych dla przeciętnego klienta – formuł naliczania odsetek czy innych warunków transakcji z bankiem (np. nieokreślone spready walutowe). Niestety, presja instytucjonalna na zrealizowanie celów i planów finansowych banków, powiązanych z krótkookresową motywacją materialną pracowników, a nawet bezpieczeństwem zatrudnienia, prowadziła niejednokrotnie do erozji kapitału społecznego klientów zewnętrznych i wewnętrznych. Czyniono tak nawet wbrew kodeksom dobrych praktyk w działalności bankowej³². K. Rybiński podnosi także kwestie „chciwości inwestorów, pożyczających pieniądze instytucjom, które zachowują się bezmyślnie”.³³ Mając na uwadze zasadę równowagi wolności i bezpieczeństwa, w interesie środowiska bankowego leży eliminowanie czynników kształtujących negatywne opinie o bankach. Można to realizować np. poprzez standaryzację produktów, edukację bankową społeczeństwa a także wdrażanie systemów motywacyjnych, wykorzystujących modele dochodu odłożonego, uwarunkowanego jakością aktywów.

³² W 2008 roku BFG przyjął „Zasady dobrej praktyki banków w zakresie informowania o przynależności do obowiązkowego systemu gwarantowania” oraz „Zasady dobrych praktyk banków w zakresie informowania klientów o swej sytuacji ekonomiczno-finansowej”, które dla swej skuteczności wymagają współdziałania ze środowiskiem bankowym, zwłaszcza w sensie ich aksjologicznej akceptacji i sproceduryzowania.

³³ W literaturze specjalistycznej oraz w publicystyce stosunkowo często podkreśla się, że przyczyną kryzysów bankowych lub negatywnego wizerunku banków w społecznościach dotkniętych kryzysami finansowymi jest nieroztropność i chciwość instytucji kredytowej. Por. K. Rybiński, *Chciwość matką kryzysu*, „Newsweek Polska”, www.newsweek.pl [2008-04-03].

Przede wszystkim jednak udowadniając efektywne zaspokajanie społecznego popytu na usługi finansowe. Alternatywą będą władcze regulacje ograniczające „wolność”, pod wpływem presji opinii publicznej na klasę polityczną³⁴.

Warto podkreślić, że rozważany dylemat „wolności i bezpieczeństwa” odnosi się także do klientów (zewnętrznych) instytucji kredytowych. Chodzi zwłaszcza o świadome i celowe zachowania klientów, które cechuje hazard moralny i to zarówno wtedy, gdy wykorzystują rozwiązania ochronne (np. gwarancje depozytów) dla nieroztropnej alokacji środków, jak i wtedy, gdy ich celem jest odniesienie korzyści z transakcji z bankiem z zamiarem nie ponoszenia pełnych czy choćby częściowych konsekwencji swych działań.

Doświadczenia obecnego globalnego kryzysu finansowego, mogą dać początek głębokiej reformie i to nie tylko w sferze norm czy procedur ale też postaw i zachowań. Okazało się bowiem, że instytucjonalne zabezpieczenia bezpieczeństwa obrotu na rynku nie są satysfakcjonujące. Nawet nowe rozwiązania NUK okazały się nieskuteczne.³⁵ Zmian można oczekiwać także po stronie świadomości i postaw klientów. Do tej pory ludziom nie przeszkadzały złe hipoteki i nadmiernie obciążone karty kredytowe. Pytanie, czy zrozumieli już, że nie stać ich obecnie, ani nie było ich stać wcześniej na pewne inwestycje. Niezależnie od tego kryzys unaoczniał ludziom, że system finansowy, który wydawał się tak bezpieczny, w praktyce taki nie był. Dlatego pożądane przekształcenia oznaczałyby m.in. takie zmiany struktury kapitału społecznego, które pozwalałyby optymalizować wykorzystanie kapitału ekonomicznego, a zwłaszcza kapitałów instytucji finansowych, ze szczególnym uwzględnieniem banków – jako instytucji zaufania publicznego. Chodzi przy tym o to aby przywilej instytucji zaufania publicznego nie ograniczał się do wąsko rozumianej uprzywilejowanej pozycji normatywnej, wzmocnionej przewagą kwalifikacyjną nad klientami, a raczej obejmował szeroką konotację związaną z wypełnianiem funkcji pośrednictwa na rynku usług finansowych, stanowiących jeden z kardynalnych warunków wzrostu i rozwoju gospodarczego. Doświadczenia trwającego kryzysu finansowego i jego rozległe konsekwencje dla sfery realnej oraz standardu socjalnego podatników (a w krajach rozwijających się nawet standardu egzystencji ludzi) stawiają pod znakiem zapytania paradygmat maksymalizacji zwrotu z zainwestowanego kapitału jako funkcji celu instytucji kredytowych³⁶.

³⁴ L. Pedersen i N. Roubini proponują regulacje ryzyka systemowego na zasadzie analogii do rynku emisji zanieczyszczeń. Pedersen L., Roubini N.: *Jak zapobiec całkowitej klęsce systemu finansowego*, „Financial Times 30.01.2009, [za:] http://ft.onet.pl/11,20666,jak_zapobiec_calkowitej_klesce_systemu_finansowego,artykul.html

³⁵ Pawłowicz L., *Kryzys zaufania na rynkach finansowych z perspektywy kraju goszczącego*, w: *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, red. naukowy J. Szambelańczyk, Związek Banków Polskich, Warszawa 2009 [w druku].

³⁶ „Ludzie muszą przede wszystkim wziąć na siebie znacznie więcej odpowiedzialności. Dziś wszyscy zrzucają winę na innych. Banki mówią, że za kryzys odpowiedzialni są konsumenci, którzy kupowali rzeczy, na które ich nie było stać. Konsumenci twierdzą, że oferowano im kredyty hipoteczne, ukrywając prawdę o tym, że zmienia się ich oprocentowanie.

4. Kontekstualny charakter interwencji ogniów sieci bezpieczeństwa w sytuacji niebezpieczeństwa niewyłączalności

Uświadomienie istoty i ryzyka usług finansowych dystrybuowanych przez banki i nabywanych przez klientów przy braku równowagi między wolnością i bezpieczeństwem, tworzy obszar konfliktu instytucji finansowych i klientów. Prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu, zakres oraz intensywność konsekwencji nie są lub nie będą jednakowe w różnych krajach lub grupach krajów (wyróżnionych w oparciu o kryterium stopnia rozwoju rynku finansowego i/lub bogactwa narodowego, harmonizacji prawa w ugrupowaniu itp). Istotne znaczenie odgrywać będzie, zakres i treść ustawodawstwa oraz pozycja regulatorów rynku, czy nawet określonych instytucji lub ich rodzajów (np. banki komercyjne vs spółdzielcze)³⁷. Z tego punktu widzenia nie sposób traktować rynku globalnego czy nawet zharmonizowanego rynku UE jako jednolitego. Zresztą globalizacja gospodarek i rynków stwarza możliwości transmisji negatywnych zjawisk gospodarczych, czy finansowych ponad granicami krajów a nawet strefy UE. Doświadczenia kryzysu globalnego zapoczątkowanego w 2007 r. w USA stawiają przed decydentami kwestię ukształtowania globalnej architektury sieci bezpieczeństwa finansowego. Jednym z rozwiązań wartych analiz i uzgodnień w skali międzynarodowej jest budowanie kaskadowego systemu nadzoru z powołaniem kolegiatnego nadzorca globalnego, z odpowiednią reprezentacją krajów goszczących globalne instytucje finansowe. W podobnym reżimie powołane byłyby regionalne (np. strefa UE) lub kontynentalne kolegia nadzorcze, w których reprezentacja nadzorów krajowych uzależniona byłaby od skali odpowiedzialności fiskalnej za bezpieczeństwo depozytów. Na poziomie krajowym działałby skonsolidowany nadzór nad rynkiem finansowym³⁸. Więcej problemów generuje odpowiednia zmiana architektury banków centralnych. Ewentualne zmiany powinny uwzględ-

I jedni, i drudzy muszą zrozumieć, że sami są sobie winni. Konsumenci muszą przyznać, że brali kredyty i nikt ich do tego nie zmuszał. Banki muszą się przyznać, że kłamały i manipulowały, bo sprzedawały ludziom kredyty hipoteczne, których oprocentowanie się zmieniało i nie informowały swoich klientów o tym. A ludzie, którzy kupowali papiery od banków, muszą pogodzić się z tym, że byli głupi, ignorancy i nie sprawdzali, co kupują”. B.B. Barber, *Nadchodzi nowy ład XXI w.*, www.wyborcza.pl (2008-10-08).

³⁷ W odniesieniu do Polski można postawić hipotezę, że marginalny udział tzw. toksycznych aktywów w bilansach polskich instytucji kredytowych był nie tylko konsekwencją krajowego ustawodawstwa, regulacji ostrożnościowych, jakości nadzoru czy kompetencji bankowców co raczej stosunkowo niewielkiego wolumenu aktywów bankowych w stosunku do potencjalnych korzyści stosowania instrumentów pochodnych.

³⁸ Podobną propozycję formułuje M. Iwanicz-Drozdowska: *Bezpieczeństwo rynku usług finansowych. Perspektywa Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa, 2008, s. 204 i dalsze.

niać zaawansowanie rozwoju Europejskiego Banku Centralnego i Europejskiego Systemu Banków Centralnych³⁹.

Specyficzne ryzyko dla wizerunku banków występuje na rynkach, gdzie ukształtowała się tzw. bankostruktura. Dotyczy to m.in. polskiego rynku finansowego⁴⁰.

Biorąc pod uwagę wskazaną wcześniej szczególną pozycję banków na rynku usług finansowych, w tym uprzywilejowaną ich pozycję wobec klientów (profesjonalne kadry, uprzywilejowana sytuacja transakcyjna, szczególne uprawnienia banków), niebezpieczna może być negatywna selekcja kadr jako sposób dystrybucji kompetencji między instytucje komercyjne i ogniwa sieci bezpieczeństwa finansowego, zwłaszcza w instytucjach nadzorczych. Autonomicznym czynnikiem realizacji takiego scenariusza są także a-systemowe reformy tych ogniw czy polityczne oceny kompetencji kadr w tych instytucjach. Podobną ocenę można sformułować wobec segmentacji instytucji należących do sieci bezpieczeństwa, a w konsekwencji braku odpowiedniego przepływu informacji, umożliwiającego opracowywanie wiarygodnych diagnoz czy realizację projektów na rzecz stabilności finansowej lub sanacji banków. Taka asymetria informacji może być szkodliwa i bardzo kosztowna. Zresztą problem asymetrii informacyjnej sieci bezpieczeństwa z bankami, może – jak wskazują doświadczenia lat 2007–2009 – przyczynić się do perturbacji w pośrednictwie finansowym.

Politycznym czynnikiem ryzyka systemowego, wynikającym ze stymulowania hazardu moralnego może być także niedostosowane do potencjału gwarancyjnego w krajowych systemach gwarantowania depozytów, awaryjne i nie tymczasowe (np. na czas kryzysu finansowego), ale trwałe podniesienie poziomu ochrony deponenta, czy inwestora⁴¹. Awaryjna zmiana poziomu gwarancji do 50.000 euro, a nadto projekty podniesienia minimalnego poziomu gwarancji w krajach UE do równowartości 100.000 euro,

³⁹ K. Rybiński twierdzi, że z obecnym kryzysem poradzimy sobie lecz trzeba bać się skutków następnego, który może stać się „matką wszystkich kryzysów” o ile nie zostanie powołany przedtem globalny bank centralny. Por. K. Rybiński, *Chciwość matką kryzysów*, „Newsweek” nr 12/2008 (24-03-2008).

⁴⁰ Rozpoczęcie reformy sektora bankowego – z inicjatywy W. Baki – wcześniej niż reformy całej gospodarki było jedną z przyczyn, że w Polsce ukształtowała się bankostruktura. Jej istotą było to, że banki stanowiły źródło kapitału ludzkiego i finansowego do znacznej części pozostałych instytucji sektora finansowego oraz to, że banki kontrolują znaczną część grup kapitałowych obejmujących fundusze inwestycyjne, fundusze emerytalne, firmy leasingowe, faktoringowe itp. Por. *Polska wobec integracji rynku finansowego w Unii Europejskiej*, red. naukowa Leszek Pawłowicz, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2006, s. 87.

⁴¹ Na przełomie 2006/2007 dokonano w UE szczegółowego przeglądu „Directive 94/19/EC on deposit-guarantee schemes” stwierdzając brak konieczności jej nowelizacji. 18 miesięcy później awaryjnie podniesiono poziom gwarancji w krajach członkowskich do 50.000 euro oraz dramatycznie skrócono tzw. okres niedostępności wkładu, projektując podniesienie poziomu gwarancji do równowartości 100.000 euro od 2010 r.

podważają wiarygodność krajowych systemów gwarancyjnych, z punktu widzenia ich zdolności do realizacji gwarancji, przyczyniają się do nieplanowego drenażu środków – z podmiotów systemu gwarantowania, a jednocześnie wklajają budżet państwa w finansowanie gwarancji – w przypadku spełnienia warunków gwarancji w sytuacji kryzysowej w krajowym systemie bankowym. Zwłaszcza, gdyby upadłość czy upadłości dotyczyły banków zaliczanych do kategorii TBTF. Z drugiej strony dwu i półkrotne podniesienie minimalnego poziomu gwarancji – w sytuacji kryzysowej – jako buforu dla panicznego wycofywania, czy transgranicznego transferu depozytów, nie szło w parze ze zmianami kompetencji nadzorczych i przyjęciem rozwiązań w kwestii alokacji odpowiedzialności fiskalnej za gwarancje depozytów, w sytuacji spełnienia warunku gwarancji przez podmiot systemu gwarantowania należący do międzynarodowego konglomeratu lub grupy finansowej⁴². Chodzi zwłaszcza o koncepcję kolegialnego nadzorca, która pozwala uwzględnić interesy krajów goszczących. Tym bardziej, że jak dowiodła licytacja poziomu ochrony gwarancyjnej depozytów jesienią 2008 r., kraje członkowskie UE nie wyrosły jeszcze z pokusy działania przeciw sobie.

Zaufanie klientów do banków jest subtelną kategorią społeczną, a jednocześnie kardynalnym czynnikiem stabilności zachowań dotyczących lokowania oszczędności na rachunkach bankowych. W sytuacjach niestabilności na rynkach finansowych utrata zaufania może wystąpić pod wpływem zdarzenia lub procesu, które wyda się deponentom niekorzystne dla środków zdeponowanych w bankach, niezależnie od rzeczywistej sytuacji danej instytucji czy całego sektora. Poderwanie zaufania może wywołać panikę i tzw. run na bank lub banki o katastrofalnej konsekwencji, jeżeli bank centralny nie utrzyma ogólnego poziomu rezerw. Ryzyko runu na bank ogranicza zwykle gwarantowanie depozytów i podejmowanie działań stabilizujących przez instytucje sieci bezpieczeństwa. Przy czym te ostatnie w warunkach kryzysowych muszą być dyskretne, szybkie i skuteczne.

Zakończenie

Globalny kryzys finansowy i jego następstwa społeczno-gospodarcze są w pierwszej kolejności głęboką przestrożą dla współczesnej cywilizacji, ale też okazją do przywracania równowagi między kapitałem społecznym i ekonomicznym⁴³. Syntetycznie nakreślone w tym opracowaniu rozważania

⁴² J. Szambelańczyk: *Czy możemy uniknąć umiędzynarodowienia nadzoru nad rynkami finansowymi w UE?*. http://www.rf.edu.pl/uploads/tx_mmforum/7116dba0f5927bd5d1124551df956686J_Szambelanczyk.pdf

⁴³ Musimy przebudować nasze demokracje, przebudować społeczeństwo obywatelskie. Na nowo przywrócić odpowiedzialność społeczną i kapitał społeczny, od którego zależy kapitał

o wykorzystaniu koncepcji kapitału społecznego do kształtowania równowagi między wolnością i bezpieczeństwem w systemie finansowym wydają się strategicznym wyzwaniem, przed jakim stoją wszyscy jego interesariusze. Oznaczają także konieczność modyfikacji tradycyjnych funkcji instytucji kredytowych i poszerzenie ich o funkcję doradztwa, wykonywaną zgodnie z istotą instytucji zaufania publicznego. Jednocześnie pozwalają traktować system bankowy (choć nie pojedynczy bank) jako dobro publiczne i stwarzać przesłanki do społecznej akceptacji kosztów jego stabilizacji. W takim ujęciu kapitał społeczny staje się determinantą stabilności systemu finansowego.

Parafrazując wypowiedź Jeffrey'a Sachs'a można stwierdzić, że: *tak jak nie da się uprawiać medycyny, nie chodząc do szpitala, a nawet do prosektorium, tak nie da się uprawiać bankowości, jeśli się nie dotknie realnego życia; jeśli widzi się tylko modele a nie społeczeństwo, w którym się je stosuje, jeśli nie czuje się odpowiedzialności za losy konkretnych ludzi, których życie zależy od bankowości.*

Bibliografia

1. *Banksterzy i filantropii*, „Der Spiegel”, dist. by NYT Synd. 16.02.2009, za: „Forum” nr 8 (23.02–1.03.2009).
2. Barber B.R.: *Nadchodzi Nowy Ład XXI wieku*, www.wyborcza.pl [2008-10-08].
3. Belliveau M.A., O'Reilly CA, Wade J.B., *Social Capital At the Top: Effects of Social Similarity and Status on CEO Compensation*, „Academy of Management Journal”, 1996 vol. 39, s. 1568–1593.
4. Berger A.N., Udell G.F., *The institutional memory hypothesis and the procyclicality of bank lending behaviour*, BIS Working Papers, no. 125, January 2003.
5. Coleman J.S., *Foundations of Social Theory*. Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Mass, 1994.
6. Corrigan G., *Challenges Facing the International Community of Bank Supervisors*, „Quarterly Review” (Federal Reserve Bank of New York) 1992 Autumn, s. 1–9.
7. Cross, R., Cummings, J.N., *Tie and network correlates of individual performance in knowledge intensive work*, „Academy of Management Journal” 2004, 47(6), s. 928–937
8. Feng Lu, *Dual Surpluses in China: Imbalance vs. Co-dependence*, referat na konferencję European and Asian perspectives on global imbalances, CASS, Beijing, 13 lipca 2006.

ekonomiczny. Wszystko po to, by przywrócić zaufanie ludzi do systemu, które właśnie, na naszych oczach, się ulotniło. Żadne zabiegi nie będą miały sensu bez zaufania, którego dziś nie ma. B.R. Barber, *Nadchodzi Nowy Ład XXI wieku*, op. cit.

9. Fukuyama F., *Zaufanie: Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN 1997.
10. Fukuyama F., *Social Capital and Civil Society*, The Institute of Public Policy George Mason University October 1, 1999. Prepared for delivery at the IMF Conference on Second Generation Reforms.
11. Gavin M., Hausmann R., *The Roots of Banking Crises: The Macroeconomic Context*, Office of the Chief Economist, Inter-American Development Bank, January 27, 1998.
12. *Global Stability Report*, IMF, Washington DC, October 2008.
13. Gorynia M., Kowalski T., *Globalne i krajowe uwarunkowania funkcjonowania polskich przedsiębiorstw*, „*Ekonomista*” 2008, nr 1.
14. Granovetter M.S., *The Strength of Weak Ties*, „*American Journal of Sociology*” (78:6), May 1973, s. 1360–1380.
15. Greenspan A., *Era zawirowań. Krok w nowy wiek*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2008.
16. Iwanicz-Drozdowska M., *Bezpieczeństwo rynku usług finansowych. Perspektywa Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008.
17. Krugman P., *Gordon Does Good*, „*New York Times*”, Oct. 12, 2008.
18. Łukasiewicz D., *Przekłeta lichwa*, „*Polityka*” 2008 nr 51/52, s. 108–110.
19. Orłowski W., *Dziesięć przyczyn kryzysu i ich analiza*, w: *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, red. naukowy J Szambelańczyk, Związek Banków Polskich, Warszawa 2009 [w druku].
20. Pawłowicz L., *Kryzys zaufania na rynkach finansowych z perspektywy kraju goszczącego*, w: *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, red. naukowy J. Szambelańczyk, Związek Banków Polskich, Warszawa, marzec 2009.
21. Pedersen L., Roubini N., *Jak zapobiec całkowitej klęsce systemu finansowego*, „*Financial Times*” 30.01.2009, [za:] http://ft.onet.pl/11,20666,jak_zapobiec_calkowitej_klesce_systemu_finansowego,artykul.html
22. *Polska wobec integracji rynku finansowego w Unii Europejskiej*, red. Leszek Pawłowicz, Raport z badań finansowych przez MNiSzW w latach 2004–2006 w ramach projektu 1 H02C 085 26, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2006.
23. Putnam R.D., *The prosperous community: Social capital and economic growth*, *Current*:356) 1993, s. 4.
24. Roubini N., *Transcript of Talk at AEI seminar on the “The deflating mortgage and housing bubble”. Part IV. Where is the bottom?* www.rgemonitor.com/blog/roubini/254463/ [2009-01-03].
25. Rybiński K., *Chciwość matką kryzysów*, „*Newsweek*” 2008, nr 12 (24-03-2008).
26. Rybiński K., *Globalizacja w trzech odstępach. Offshoring – globalne nierównowagi – polityka pieniężna*, „*Ekonomista*” 2007 nr 5.
27. Solarz J.K., *Zarządzanie ryzykiem systemu finansowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

28. Soros G., *Nowy paradygmat rynków finansowych. Kryzys kredytowy 2008 i co to oznacza*, MT Biznes 2008.
29. Stiglitz J.E., *Owoce hipokryzji*, „The Guardian”, za: „Forum” nr 39 (22.09–28.09.2008)
30. Svendsen G., Sørensen J.F.L., *The socioeconomic power of social capital: A double test of Putnam’s civic society argument*, „International Journal of Sociology and Social Policy” 2006, vol. 26, nr 9–10, s. 411–429.
31. J. Szambelańczyk, *Czy możemy uniknąć umiędzynarodowienia nadzoru nad rynkami finansowymi w UE?*. http://www.rf.edu.pl/uploads/tx_mmforum/7116dba0f5927bd5d1124551df956686J_Szambelanczyk.pdf
32. Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak 2007.
33. *The Risk of Economic Crisis*, red. M. Feldstein, University of Chicago Press, 1991.
34. Yuan Y.C., Gay G., and Hembrooke H., *Focused Activities and the Development of Social Capital in a Distributed Learning Community*, Information Society (22:1) 2006, s. 25.

Banking system stability and banking paradigm

Summary

When one attempts to understand to essence of banking paradigm with regard to financial market services development, the question is whether the social aspect of its practices relates exclusively to financial resources and the methods of transfer and balancing or the transformation of terms or risks. On the other hand, if one views the banking system broadly, one can categorize that it is a source of financial resources, risk and trust.

Given the scale of the financial turnover in the global market and its relationship to the value of global GDP (gross domestic product), the significance of the function of financial services market becomes of cardinal importance.

The critical question is whether the financial service markets can function effectively by themselves or require the stability of national and global financial institutions. In other words, do financial markets function better in a free market situation or when their freedom is restricted in the name of the so-called “common good”? In lieu of this background, the question arises whether the current level of domestic and global financial institutions can provide assurance that the social capital is in good standing and is not in any threat.

It is worth noting that, understanding what it takes to maintain financial stability domestically and globally is a complex issue that requires a comprehensive knowledge of the subject matter. Financial stability requires the presence of many interwoven factors such as, the development of financial processes, the balance between savings and the flow of money, the mobility of adequate amount of capital, technological development and global labor force

productivity. However, it is worth stressing that in spite of past experiences and a significant amount of available written documents, it is not always clear what causes financial crises and how it impacts societies. However, one can theorize that causes and effects of financial crises can be viewed as competing and supplementing phenomenon.

Therefore it is clear that while global financial crisis and its socio-economic implications provide a profound warning to modern civilization, they can also be viewed as an opportunity to restore an equilibrium between social and economic developments. In the study, the concept of social capital is defined to explain the need for the balance between the need for financial freedom on one hand and the need for maintaining security on the other. Such balance is strategically beneficial to all parties interested in financial system. This would mean that there is a need to broaden the traditional functions of the credit institutions by tying them to financial advising body and institutions that enjoy public trust. By doing so, the financial system will be able to create a system that serves, not a single bank but the whole banking system. However, in order to do so, societies ought to be ready to pay the cost and one way of doing so is the acceptance of social capital as a determinant of financial system stability.